Nazwisko GŁADYCH

Imiona Bolesław Michał Pseudonim

Z domu

Data urodzenia 17.05.1918 Miejscowość, kraj Warszawa

Data śmierci 12.07.2011 Miejscowość, kraj Marysville, Waszyngton, USA

Lat życia 93

Adres cmentarza

Źródła: www.polishairforce.pl (Polskie Siły Powietrzne w II Wojnie Światowej)

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zawód PILOT **Tytuły naukowe** .....

Rodzaj wojska LOTNICTWO **Stopień wojskowy** KAPITAN

Odznaczenia KRZYŻ VIRTUTI MILITARI 5-ej KLASY, KRZYŻ WALECZNYCH (TRZYKROTNIE), BRYTYJSKI D.F.C., AMERYKAŃSKI D.F.C. Z KILKOMA LIŚĆMI DĘBOWYMI

303 DM

Kpt. pil. Bol. Kaz. Gładych

ur. 1919 Pilot

Nie wiadomo kiedy potrafił to wszystko zrobić w czasie tak krótkiego swego życia. Faktem jest, że obecnie pomimo swych dwudziestu sześciu lat już dawno stał się znanym asem lotniczym, pełnym doświadczenia i sławy bojowej. Jest to kapitan pilot Bolesław Kazimierz Gładych. Świat ujrzał w Warszawie i jego pragnieniem w dalszym ciągu jest widzieć Warszawę, ale w świecie demokratycznym naprawdę i w Polskim świecie.

Po ukończeniu Korpusu Kadetów we Lwowie wstępuje do Szkoły Podchorążych Lotnictwa, którą kończy z wybuchem wojny w roku 1939, będąc na kursie pilotażu wyższego w Ułężu.

Pomimo swego młodego wieku od dawna wykazuje niezwykłe doświadczenie życiowe w gronie przyjaciół słynie, jako niezwykle koleżeński. U przełożonych zyskuje szacunek dzięki wybitnej inteligencji i taktowi.

Jako urodzony myśliwiec, odważny, zacięty, porywa młodszych od siebie z zamiłowaniem do walki i latania.

Latając w jednostkach polskich i W. Brytanii uzyskuje 14 zwycięstw pewnych, 2 prawdopodobne i ma zaliczone z samolotu nieprzyjacielskiego uszkodzonego.

Od dłuższego czasu przebywa na stażu w Lotnictwie Myśliwskim Amerykańskim, w którego służbie zdobył sobie niezwykłe uznanie dla zalet osobistych i bojowych. Zwycięstwa jego uzyskane w Lotnictwie Amerykańskim nie są dotychczas zweryfikowane i dlatego nie nadają się jeszcze do ogłoszenia.

Kpt. Gładych jest powiernikiem dla przyjaciół i jego otoczenie wypowiada się o nim w tym względzie z pietyzmem.

Za wyniki w pracy bojowej kpt. Gładych odznaczony został Krzyżem Virtuti Militari 5-ej klasy, trzykrotnie Krzyżem Walecznych, Brytyjskim D.F.C., Amerykańskim D.F.C. z kilkoma liśćmi dębowymi.

Zamiłowanie do latania ma rozwinięte do tego stopnia, że niepodobna nie wyobrazić jego inaczej, jak siedzącego w samolocie, gotowego do odlotu, względnie przytulonego do maszyny, gdy ta odpoczywa na lotnisku po desperackich wysiłkach burzliwego lotu.

Maszyna i on — to dobrana para: rozumieją się bez słów, choć czasem się wydaje że w tajemnicy do siebie mówią.

BARTEK.

Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza
14.7.1945, Nr 165, Rok 2
"Z kolekcji Asów naszego lotnictwa

Źródła: DZIENNIK POLSKI I DZIENNIK ŻOŁNIERZA NR 165 (14.07.1945) „Z KOLEKCJI ASÓW NASZEGO LOTNICTWA"
LISTA KRZYSTKA



:: Polska 1939
:: Francja 1939-40
:: Wielka Brytania 1940-46
:: Związek Radziecki, Bliski Wschód i Włochy 1941-46
:: US Army Air Forces 1943-45
:: Front wschodni 1943-45
:: Wojenne relacje lotników
:: Życiorysy lotników polskich
:: Loty bojowe i operacyjne
:: Cmentarze wojenne
:: Szkoła Podchorążych Lotnictwa 1928-39
:: „Lista Bajana"
:: „Lista Krzystka"
:: Pozostałe artykuły i galerie
:: Podziękowania i źródła
:: Księga gości (dopisz się!)
:: O stronie/kontakt
:: Linki



Bolesław Gładych

Bolesław Michał Gładych urodził się 17 maja 1918 r. w Warszawie. W stolicy ukończył szkołę powszechną, po czym dostał się do Korpusu Kadetów nr 1 we Lwowie, gdzie w maju 1937 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. Zdecydował się na karierę zawodowego oficera, wobec i jesienią tego roku wstąpił do Wojska Polskiego. 21 września rozpoczął dywizyjny kurs podchorążych rezerwy piechoty w 72 pułku piechoty w Radomiu, który był szkoleniem rekruckim obowiązkowym dla wszystkich oficerów lotnictwa. Po urlopie świąteczno-noworocznym, 2 stycznia 1938 r. został przyjęty do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. W czasie przyspieszonego, skróconego szkolenia uzyskał kwalifikacje pilota myśliwskiego. Wybuch wojny zastał go na lotnisku Ułęż, gdzie na wyższym kursie pilotażu szkolił się na myśliwskich P.7. Nie brał udziału w walkach. W grupie podchorążych został ewakuowany do Rumunii - XIII promocja miała odebrać francuskie samoloty w porcie w Konstancy, lecz jak wiadomo nigdy do tego nie doszło. Gładych został internowany w obozie w Tulcei, lecz uciekł i przedostał się nad Morze Czarne. Z portu Bałczik wypłynął 5 listopada 1939 r. na pokładzie statku "Patris". Trasą przez Maltę, 12 listopada 1939 r. statek dotarł do Marsylii. We Francji Gładych został skierowany do utworzonego na lotnisku Lyon-Bron Centrum Wyszkolenia Lotnictwa. Przeszedł tam szkolenie na myśliwcach Morane MS-406 i po sformowaniu polskiego Dywizjonu Myśliwskiego 1/145 został włączony do 2 eskadry, dowodzonej przez kpt. Juliusza Freya. W maju i czerwcu 1940 r. latał na Caudronach CR-714, lecz nie uzyskał zwycięstw powietrznych, a w jednej walce jego maszyna została ciężko uszkodzona. Wraz z innymi lotnikami dywizjonu 19 czerwca 1940 r. z portu La Rochelle ewakuował się angielskim statkiem "Alderpool".

Do Anglii przybył 21 czerwca 1940 r. Początkowo przebywał w Blackpool, a od początku 1941 r. szkolił się na Spitfire'ach w 57 OTU w Hawarden. 21 kwietnia 1941 r. został przydzielony do 303 Dywizjony Myśliwskiego im. Tadeusza Kościuszki. 23 czerwca 1941 r.. dwukrotnie lecąc w eskorcie bombowców nad Francję, stoczył zwycięskie walki z Bf 109 - trzy z nich zaliczono mu jako zestrzelone na pewno, czwarty jako prawdopodobny. Podczas drugiego lotu jego samolot został uszkodzony i rozbił się podczas przymusowego lądowania koło Manston. Pilot został poważnie ranny: miał ranę ciętą przez czoło, brwi i prawy policzek (rany te pozostawiły na jego twarzy charakterystyczną szramę), a także złamany obojczyk. Dopiero pod koniec sierpnia 1941 r. powrócił do 303 dywizjonu i znów latał nad Francję. 24 października 1941 r. w locie na wymiatanie w rejonie Calais-Cap Griz Nez 303 dywizjon stoczył walkę z Messerschmittami i nowym typem myśliwców niemieckich, Fw 190. Gładych wówczas, jako pierwszy w dywizjonie, zestrzelił ten samolot. Kolejnego Fw 190 zestrzelił 5 czerwca 1942 r. 25 dnia tego miesiąca (w parze z por. Olgierdem Sobieckim) zestrzelił także przechwyconego nad ranem rozpoznawczego Junkersa Ju 88, który wpadł do morza. Mimo to obu lotnikom przyznano zaledwie po 1/2 uszkodzenia. 9 lipca 1942 r. Gładych przeniesiony został do 302 Dywizjonu "Poznańskiego", w którym (z przerwą od 17 września do 3 grudnia 1942 r.) służył do 10 stycznia 1944 r. W tym czasie awansowany został na polskiego kapitana i angielskiego Flight Lieutenanta, a 17 maja 1943 r. objął dowództwo eskadry. 10 czerwca 1943 r. poprowadził 302 dywizjon na osłonę 5 bombowców Mitchell, które miały zbombardować elektrownię w Langebrugge. Eskortę zaatakowało ok. 20 Focke-Wulfów, z którymi "Poznaniacy" toczyli walkę na dużym obszarze od Knocke po Ostende. Gładych zestrzelił na pewno jednego Fw 190. 8 września 1943 r., w kolejnej wielkiej bitwie powietrznej z Fw 190 i Bf 109 w rejonie Lille, zestrzelił na pewno jednego Bf 109 oraz jednego Fw 190 prawdopodobnie.

Na początku 1944 r. do Northolt przybył Lt. Col. Francis Gabreski (Amerykanin polskiego pochodzenia, który wcześniej latał w 315 dywizjonie) i zaoferował Polakom możliwość przejścia do amerykańskiej 56 Figter Group, wyposażonej w myśliwce P-47. Dowództwo PSP zgodziło się na oddelegowanie kilku lotników do lotnictwa amerykańskiego i 2 lutego 1944 r. m.in. Gładych dołączył do 61 Fighter Squadron w 56 Fighter Group, należącej do 8 Air Force (8 Armii Powietrznej USAAF). Po zapoznaniu się z ciężkimi Thunderboltami zaczął latać nad Europę, od samego początku odnosząc sukcesy: 21 lutego zestrzelił nad Francją dwa niemieckie Bf 109, a 6 marca zniszczył zaparkowanego na lotnisku Focke-Wulfa. Dwa dni później, 8 marca 1944 r., podczas eskorty "Latających Fortec" nad Berlin, odłączył się od formacji, by przepędzić nadlatujące niemieckie myśliwce. Został zaatakowany przez trzy Fw 190, z którymi toczył walkę na niskim pułapie (jeden myśliwiec pozostał na górze jako osłona). W walce Gładych zestrzelił jednego Focke-Wulfa, jednakże sam został ostrzelany i z bardzo niskim zapasem paliwa i uszkodzonym samolotem kierował się nad Morze Północne. Po drodze ostrzelał jeszcze napotkane lotnisko (uszkodził trzy tankujące Fw 190). Nad morzem w maszynie Gładycha stanął silnik i pilot wyskoczył ze spadochronem. Z wody wyciągnięty został przez wodnosamolot lotnictwa ratowniczego. Za akcję tą odznaczony został amerykańską Silver Star oraz otrzymał dyplom prezydenta USA.

27 marca 1944 r. Gładych powiększył swe konto zestrzeleń o jednego Messerschmitta, a w D-Day i dzień później (6 i 7 czerwca 1944 r.) także zestrzeliwał po jednym Bf 109. Dalsze zwycięstwa Polaka to Bf 109 z 5 lipca 1944 r. (nieuznany przez "komisję Bajana") oraz Junkers Ju 88 z 12 sierpnia 1944 r. W sierpniu 1944 r. Gładych został wycofany z amerykańskiej jednostki i oddelegowany do sztabu brytyjskiej 12 Fighter Group, lecz już 29 października definitywnie zwolnił się z polskiego lotnictwa i powrócił do 61 Fighter Squadron, gdzie latał do końca wojny. 21 września 1944 r. nad Arnhem zestrzelił dwa Bf 109.

Za zasługi wojenne Gładych odznaczony został Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 8421), trzykrotnie Krzyżem Walecznych, Polową Odznaką Pilota, brytyjskim Distinguished Flying Cross oraz amerykańskimi Silver Star i Air Medal. Służbę w Polskich Siłach Powietrznych zakończył w polskim stopniu kapitana i brytyjskim stopniu Flight Lieutenanta. Z USAAF zdemobilizowany został w stopniu majora. Według amerykańskich list zwycięstw powietrznych na Thunderboltach zestrzelił 10 samolotów wroga, na "liście Bajana" zaliczono mu tylko 7.

Latając w USAAF Gładych zasłynął także jako posiadacz ciekawych samolotów. Już jako pilot 302 dywizjonu ozdobił swojego Spitfire'a IX WX-V (MH906) namalowanym godłem przedstawiającego pingwina, podpisanego "Pengie" (nazwa pochodziła od przezwiska ówczesnej narzeczonej, a późniejszej żony Gładycha). Kiedy przesiadł się na Thunderbolty, również ozdabiał je pingwinkami, dodając do napisu kolejny numer. Wiadomo że Gładych latał na co najmniej czterech różnych Thunderboltach oznaczonych w ten sposób. Były to "Pengie II" HV-O (42-75224), "Pengie III" HV-V (42-26300), "Pengie IV" HV-G (44-19718) oraz "Pengie V" (44-21127).

Po demobilizacji z amerykańskiej armii w 1945 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Osiadł w Nowym Jorku i zamieszkał wraz z żoną i teściową. Zaczął zarabiać jako pilot transportowy, latając na trasach do Brazylii. Publikował też w prasie lotniczej. Po śmierci teściowej przeniósł się z rodziną do Seattle. Do emerytury pracował jako psychoterapeuta. Po wojnie kilkakrotnie odwiedzał swoją rodzinę w Polsce, spotykając się m.in. ze Stanisławem Skalskim. Pod koniec życia mieszkał w mieście Issaquah koło Seattle.

Major Bolesław Gładych zmarł 12 lipca 2011 r. w Marysville w stanie Waszyngton. Miał 93 lata. Był żonaty, miał córkę Susanne.

Data	Samolot	Jednostka	Zniszczony na pewno	Zniszczony prawdo-podobnie	Uszkodzony
23.06.1941	Spitfire IIB, RF-G (P8338)	303 dywizjon	Bf 109		
23.06.1941	Spitfire IIB, RF-G (P8338)	303 dywizjon		Bf 109	
23.06.1941	Spitfire IIB, RF-D (P8330)	303 dywizjon	Bf 109		
23.06.1941	Spitfire IIB, RF-D (P8330)	303 dywizjon	Bf 109		
24.10.1941	Spitfire VB, RF-Q (W3764)	303 dywizjon	Fw 190		
05.06.1942	Spitfire VB, RF-W (AD198)	303 dywizjon	Fw 190		
25.06.1942	Spitfire VB, RF-U (AA935)	303 dywizjon			1/2 x Ju 88

10.06.1943	Spitfire VB, WX-V (AR377)	302 dywizjon	Fw 190		
08.09.1943	Spitfire VB, WX-V (EE683)	302 dywizjon	Bf 109		
08.09.1943	Spitfire VB, WX-V (EE683)	302 dywizjon		Fw 190	
21.02.1944	P-47D, HV-S	61 squadron USAAF	Bf 109		
21.02.1944	P-47D, HV-S	61 squadron USAAF	Bf 109		
08.03.1944	P-47D, HV-U (42-75140)	61 squadron USAAF	Fw 190		
27.03.1944	P-47D, HV-O	61 squadron USAAF	Bf 109		
06.06.1944	P-47D, HV-V	61 squadron USAAF	Bf 109		
07.06.1944	P-47D, HV-L	61 squadron USAAF	Bf 109		
05.07.1944	P-47D, HV-Z (42-26044)	61 squadron USAAF	Bf 109 *		
12.08.1944	P-47D, HV-Z (42-26044)	61 squadron USAAF	Ju 88		
21.09.1944	P-47D, HV-M (44-19718)	61 squadron USAAF	Bf 109 *		
21.09.1944	P-47D, HV-M (44-19718)	61 squadron USAAF	Bf 109 *		
		Razem	**17**	**2**	**1/2**

* zestrzelenia nie uwzględnione na "liście Bajana", jednakże zatwierdzone przez Amerykanów

Wojciech Zmyślony

Źródła:

fotografia ze zbiorów Instytutu Polskiego i Muzeum Sikorskiego w Londynie (dzięki uprzejmości pana Grzegorza Ślizewskiego)
materiały otrzymane dzięki uprzejmości pana Tomasza Kucharskiego
dokumenty z Instytutu Polskiego i Muzeum Sikorskiego w Londynie
Cynk J. B., Polskie Siły Powietrzne w wojnie 1943-1945, AJ-Press, Gdańsk 2002
Czyż mogli dać więcej. Dzieje 13 promocji SPL w Dęblinie, Londyn 1989
Destiny can wait. The Polish Air Force in the Second World War, The Baterry Press, 1988

:: wstecz